

NASZE ABC

Front faszystowski
utworzony?

Jakby dla zadokumentowania wspólnego frontu, dwa państwa faszystowskie, Włochy i Niemcy, odpowiedziały w sposób zupełnie identyczny zarówno co do treści, jak i co do formy na zaproszenie trzech państw demokratycznych: Anglii, Francji i Belgii, na wspólną konferencję 5 państw t. zw. „locarneskich“. Odpowiedź jest w zasadzie pozytywna. Oba państwa przyjmują zaproszenie. Ale oba — odpowiedzi są widocznie uzgodnione uprzednio co do wszystkich szczegółów — proponują poprzedzenie konferencji rokowaniami dyplomatycznymi co do jej programu. Musi to spowodować pewną zwłokę w zebraniu się konferencji i da możliwość wyśunięcia jeszcze po drodze rozmaitych warunków i żądań. Pozytywna odpowiedź ma wywołać dobry nastrój przedlimpijski zwłaszcza w Anglii, na której i Włochom i Niemcom szczególnie zależy. Nastrój ten jest tem bardziej konieczny, że debata w Izbie Gmin ujawniła poważne zaniepokojenie, które tymczasem chyba jeszcze wzrosło wskutek wypadków hiszpańskich i ujawnienia przez fatalną katastrofę samolotów włoskich zaangażowania się w nich conajmniej Włoch, jeśli nie również Niemiec. A Anglia jest obecnie specjalnie czuła na wszystko, co dotyczy morza Śródziemnego.

Identyczne odpowiedzi obu państw mają zarazem na celu rozwianie pewnych złudzeń co do możliwości dalszego prowadzenia rozgrywki pomiędzy nimi. Dotychczas Anglia, zwalczając Włochy starała się zachować dobre stosunki z Berlinem, a Francja, zwalczając Niemcy, szukała przyjaźni Rzymu. Na konferencji w Londynie nastąpiło uzgodnienie stanowiska Anglii i Francji. Na korzyść Włoch. Wyraźnie dał temu wyraz minister Eden w swoim exposé, wychodząc na przeciw Włochom, a pomijając Niemcy lodowatym milczeniem. Porozumienie morskie i kredytowe Anglii z Rosją sowiecką podkreśliło jeszcze ten zwrot Anglii przeciw Niemcom.

Odpowiedź Włoch na awanse francusko-angielskie wypadła jednak negatywnie. Identyczna odpowiedź Włoch i Niemiec podkreśla świeży związek pomiędzy temi państwami i oznacza, że Włochy nowego przyjaciela nie mają zamiaru opuścić. Nawet mimo uduchowienia wypadkami w Wiedniu, w czasie uryczności przeniesienia ognia olimpijskiego, kruchości porozumienia co do losów Austrii. Za to w niewątpliwym związku z wypadkami w Hiszpanii.

Rozwój sytuacji europejskiej nie od dziś idzie w tym kierunku, że coraz trudniej jest utrzymać niezależność polityki zagranicznej państw od ich zagadnień wewnętrznych. Polityka wewnętrzna wdziera się raz po raz w dziedzinę polityki zagranicznej. Zagadnienia demokracji, komunizmu czy faszyzmu odgrywać zaczynają coraz wyraźniejszą rolę także w polityce zagranicznej, wbrew oficjalnym zapewnieniom o nie mieszaniu się do spraw wewnętrznych sąsiadów i wbrew oficjalnej tezie o kierowaniu się polityką zagraniczną tylko interesami państwa i jego racją stanu.

Sądźmy, że podkreślone przez formę i treść odpowiedzi Włoch i Niemiec, porozumienie tych dwu państw, nie jest oparte wyłącznie na interesie państwowym. Bo trudno istotnie zrozumieć, jaki interes mają Włochy w związaniu swej polityki zagra-

Rząd francuski uzależnia swą neutralność
Od neutralności innych państw
wobec stron walczących w Hiszpanji

PARYŻ, 1. 8. Havas donosi: Ogłoszono półurzędowy komunikat, w którym rząd francuski oświadcza, iż dąży do przyspieszenia rokowań w sprawie ścisłego stosowania zasady nie mieszania się do spraw wewnętrznych Hiszpanji w celu położenia jaknajprędzej kresu istnjącemu naprężeniu.

Rząd francuski oświadcza, że wobec stwierdzonego już faktu dostawy broni powstańcom hiszpańskim nie może czuć się związanym przez deklarację o neutralności, stosowanej przez jedną tylko stronę. Jeżeli, jak można mieć nadzieję, uzyska się w najkrótszym czasie formalne gwarancje przedewszystkiem ze strony państw śródziemnomorskich, niechybnie nastąpi odprężenie, które usunie możliwe odbicie się wydarzeń hiszpańskich na położeniu w Europie, które i tak już jest zamknięte.

Podjęmując inicjatywę rokowań w tej sprawie rząd francuski da dowody poszanowania praw międzynarodowych i woli pokoju, stanowiących stałą podstawę jego polityki.

WOLONTARIUSZE FRANCUSCY

PARYŻ, 1. 8. Na posiedzeniu rady ministrów minister spraw wewn. Salengro zreferował zamierzone zarządzenia w stosunku do wolontariuszów francuskich i zagranicznych, pragnących udać się do Hiszpanji. Minister odczytał okólnik, który zamierza rozesać prefektom.

Okólnik głosi, że rząd, pragnąc zaznaczyć ścisłą neutralność, postanowił, że wolontariusze, pragnący udać się do Hiszpanji, winni być zaopatrzeni w formalnie

wystawione paszporty, ponieważ przepustki zbiorowe zostały wstrzymane. Poza tem wolontariusze ci nie mają prawa posiadać broni, jeśli przebywają na terytorjum francuskim lub też przybywają do Hiszpanji przez Francję.

PARYŻ, 1. 8. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych minister Delbos w związku z wypadkami w Hiszpanji oświadczył: „Rząd hiszpański jest rządem, którego legalności nikt nie może zaprzeczyć. Przyjaźń Hiszpanji jest dla nas specjalnie cenna ze względu na posiadanie wspólnej granicy oraz na położenie geograficzne Hiszpanji, znajdującej się między Afryką północną a Francją. Oskarżano rząd o dostarczanie broni do Hiszpanji. Oskarżenie to jest całkowicie niesłuszne. Moglibyśmy to zrobić zupełnie otwarcie, lecz nie chcieliśmy stwarzać pretekstu dla innych interwencji“.

Wspominając w tem miejscu o samolotach włoskich, wysłanych do hiszpańskiej części Marokko, które spadły na terytorjum Algeru, minister oświadczył, że śledztwo w tej sprawie jest w toku i jest rzeczą zrozumiałą, iż narazie nie może nic więcej powiedzieć.

ŚMIERĆ DZIENNIKARZA

CASABLANKA, 1. 8. Został zestrzelony samolot, w którym znajdował się korespondent tygodnika „Candide“, przelatujący nad strefą zajętą przez powstańców, w okolicy Rigeiras. Korespondent p. Gay Mazieres został zabity, zaś ciężko ranny pilot został przewieziony do szpitala w Gibraltarze.

Pomoc obca dla Hiszpanów

GIBRALTAR, 1. 8. Podróżnicy przybyli z Tangeru dziś popołudniu donoszą, że widzieli wodnopłatowce cudzoziemskie przybawające do różnych portów Maroka, a w szczególności do Melilli i Tetuanu.

FOKKERY ANGIELSKIE

PARYŻ, 1. 8. Zatrzymani w Bordeaux czterej lotnicy angielscy, którzy na czterech samolotach znajdowali się w drodze do Lizbony, zaprotestowali energicznie przeciwko przerwaniu ich lotu. Lotnicy angielscy oświadczają, iż lot ich do Lizbony przygotowywany był od 5-u tygodni. Chodziło mianowicie o podjęcie komunikacji na nowej angielskiej linii lotniczej Londyn — Lizbona, której otwarcie zapowiadane było już przed 6-u miesiącami. Lotnicy podkreślali z naciskiem, że nie mieli najmniejszego zamiaru lecieć do Hiszpanji.

nicznej z Niemcami, gdy nadarza się im doskonała i obiecująca świetne rezultaty sposobność lawirowania pomiędzy nimi a Francją i Anglią. Natomiast łatwo zrozumieć interes faszyzmu w utworzeniu wspólnego frontu państw totalnych przeciwko typowi. I widzimy, że ten interes, przeważa.

Okaże się niebawem, czy utworzenie frontu faszystowskiego, nie stanie się katalizatorem, który ułatwi wykrystalizowanie się dalszych frontów. Zwycięskie wtargnięcie polityki wewnętrznej do zagadnień międzynarodowych może spowodować nową zmianę, i tak bardzo chwiejnej, konstelacji państw europejskich.

W. N.

PARYŻ, 1. 8. Wskutek interwencji rządu brytyjskiego 4 samoloty typu „Fokker“, które miały się udać do Lizbony i zostały zatrzymane w Bordeaux, uzyskały pozwolenie na powrót do Anglii.

SAMOLOTY WLOSKIE

ORAN, 1. 8. Według doniesień z Melilli z posteru 21 samolotów, które wyleciały z Włoch do Maroka hiszpańskiego, 18 przybyło na miejsce przeznaczenia.

RABAT, 1. 8. Naoczni świadkowie lądowania samolotu włoskiego w Saidia opowiadają, iż w kilka chwil po lądowaniu nadleciał samolot hiszpański, który zrzucił worek, zawierający 6 uniformów legionistów hiszpańskich oraz bilet napisany po włosku z prośbą, aby załoga samolotu włoskiego nałożyła te uniformy i oświadczyła władzom francuskim, że należą do hiszpańskiej legii cudzoziemskiej.

PARYŻ, 1. 8. Prasa marokańska publikuje szereg szczegółów o samolotach włoskich, które wylądowały w pobliżu Orano. Hiszpańska straż pograniczna na widok katastrofy miała usiłować przekroczyć granicę Maroka francuskiego, lecz została odparta. Dowódca lotniczej ekspedycji włoskiej kpt. Giliberti miał oświadczyć, że był przekonany, iż lądując na terytorjum hiszpańskim. Kapitan dodał, że ekspedycja lotnicza finansowana jest przez prywatną firmę włoską, dostarczającą różnych towarów do Maroka hiszpańskiego.

BRON Z BELGJI

BRUKESLA, 1. 8. Sprawa dostarczania broni do Hiszpanji stanowi główny punkt zainteresowania prasy belgijskiej. Dzienniki

donoszą, że radca ambasady hiszpańskiej podał się do dymisji, ponieważ rząd madrycki powierzył mu zakup broni w Belgii. Dziennik „Vingtieme Siecle“ domaga się nałożenia embargo na wszelkie przesyłki broni, przeznaczone dla Hiszpanji.

SZWEDZKI DYNAMIT

PARYŻ, 1. 8. Parowiec handlowy szwedzki przewożący papier dla f-my Rochefort zawiął do portu Tonnay (w Charente). Na statku tym wykryto ładunek dynamitu o wadze 50 kilo, adresowany na wyspy Kanaryjskie. Konsul hiszpański zwrócił się do rządu w Madrycie o instrukcje w

tej sprawie. Statek zatrzymano w porcie do poniedziałku.

POROZUMIENIE
Z MUSSOLINIM?

PARYŻ, 1. 8. Okręty wojenne hiszpańskie i łodzie podwodne opuściły port w Tangerze.

Rozeszły się pogłoski, jakoby gen. Franco doszedł do porozumienia z Mussolinim i obiecał Włochom wzajemną pomoc w materiale wojennym udzielenie w razie swego zwycięstwa miejsca na wyspach Balearskich dla budowy bazy dla floty włoskiej, w pobliżu Port Macon na Morze.

Wojska rządowe natrafily
Na silny opór powstańców

PARYŻ, 1. 8. (tel. wł.). Jak można wnioskować z nadeszłych z Madrytu i z Barcelony wiadomości, kontrofensywa wojsk rządowych załamała się częściowo. Wojska rządowe katalońskie stoczyły wprawdzie zwycięską bitwę z kawalerją powstańczą, w wyniku której zajęły miasta Sagasta i Quinto na drodze do Saragossy, jednocześnie zaś rozrzuciły ułotki na wyspie Majorce, uprzedzając ludność o zamierzonym bombardowaniu miast. Jednakże ofensywa wojsk rządowych na północy nie przyniosła spodziewanego sukcesu. W Nawarze powstańcy podjęli ofensywę w kierunku San Sebastian. Natarcie wojsk rządowych na Saragossę zostało odparte. Jedna kolumna musiała się cofnąć, poniosłszy ciężkie straty. Wojska rządowe utraciły również miejscowości Bujaraloz i cofnęły się spod Saragossy. Główna kolumna wojsk, gen. Mola znajduje się nadal na Samosierze.

Gen. Mola zanim przystąpi do decydującego uderzenia na Madryt, zamierza przedtem zdobyć San Sebastian i w tym celu grupuje tam wojska. Ofensywa na Madryt trwać będzie jeszcze kilka tygodni, gdyż wojska rządowe są dobrze oszańcowane, a powstańcy oświadczają, że nie chcą bombardować stolicy. W sztabie wojsk rządowych przypuszczają, że główna kolumna powstańców, znajdująca się przed Madrytem, oczekuje na posiłki z Segowji.

LIZBONA, 1. 8. (tel. wł.). Radjostacja w Grenadzie donosi, że miasto to było bombardowane przez dwa samoloty rządowe, które nie wyrzuciły większych strat. Samoloty powstańcze wystartowały natychmiast i zestrzeliły jeden z aparatów, drugi zaś ratował się ucieczką.

BARCELONA, 1. 8. Sytuacja w Barcelonie w dalszym ciągu jest bardzo niepewna. Wprawdzie zdołano uruchomić ponownie komunikację kolejową do granicy francuskiej oraz częściowo uruchomić pocztę, jednakże cudzoziemcy opuszczają miasto masowo drogą morską. Obywatele polscy większą grupą odjadą do Genui na statku „Urania“.

W konsultacji angielskim odbyła się rozmowa konsułów niemieckiego, włoskiego i angielskiego z admirałem angielskim Northem dla ustalenia, w jakich warunkach mogłoby nastąpić wyłączenie marynarki wojennej. Rozeszły się nawet pogłoski, że zamierzone jest nawet ogłoszenie Barcelony za port międzynarodowy. Podstawę do takiej decy-

zji dawałby beład, panujący w mieście.

Rząd utrzymuje się przy władzy tylko kosztem coraz dalszych ustępstw na rzecz anarcho-syndykalistów. Nad ulicą barcelońską nie panuje nikt, nawet komitety komunistyczne. Pod płaszczykiem walki z elementami faszystowskimi odbywają się zwykłe porachunki osobiste i rabunki. Wszyscy zamożniejsi mieszkańcy miasta ukrywają się, nie przebywając w domach. Co noc odbywają się rozstrzeliwania pojedynczych osób, a gazety przynoszą codziennie wiadomości o znalezieniu nowych trupów. Banki działają tylko częściowo. Na wielką skalę sto-

Szymik przygotowuje się
do rozprawy sądowej

W ub. tygodniu odbyły się kilkakrotne widzenia zabójcy dyrektora ZUS-u Gosiewskiego, Aleksego Szymika z jego obrońcami adw. Świątkowskim i Gackim. Szymik przygotowuje się w więzieniu na Pawiaku do rozprawy sądowej i zamierza złożyć sądowi obszernie wyjaśnienia.

Zastrzeliła się
z karabinu

POZNAN, 1. 8. We Wrześni popełniła samobójstwo żona sierżanta 68 p. p. Dyczekowa, matka czworga dzieci. Dyczekowa strzeliła do siebie z małokalibrowego karabinu w serce. Powodem samobójstwa były nieśnaski rodzinne.

DYPLOMACI PO STRONIE
POWSTANIA

PARYŻ 1.8. (tel. wł.) Z różnych stolic europejskich nadchodzi coraz to nowe wiadomości o przechodzeniu dyplomatów na stronę rządu powstańczego. I tak poseł hiszpański w Budapeszcie oddał się wraz z poselstwem do dyspozycji rządu w Burgos. Podobnie postąpił konsul hiszpański Santos w Brazylii.

Optymizm wojsk rządowych

PARYŻ, 2. 8. (PAT). Specjalny korespondent Havasa z frontu w Aragonji donosi: Oddział republikański z Vicalba zdobył wczoraj w południe miasteczko Sietano w odległości 12 km. od Huesca. Zajęcie Huesca przez wojska rządowe spodziewane jest dzisiaj. Jednocześnie, jak donoszą, po 3-godzinnej walce wojska rządowe odparły powstańców, którzy usiłowali posunąć się z Saragossy do Almidavar Tardente.

MADRYT, 2. 8. (PAT). Działalność wojsk powstańczych na

obszarze Samosierzy w ciągu dnia wczorajszego znacznie osłabła. Rządowe samoloty strąciły dwa samoloty powstańcze. Ogień artylerji rządowej wyrządził poważne straty wśród baterji artylerji powstańczej. Ogólnie zapewnijają, że powstańcy posiadają jedynie ciężką artylerję. Przednie straż wojsk rządowych posuwają się naprzód, co w połączeniu z wrażeniem, że siły powstańców są na wyczerpaniu oraz, że grozi im brak amunicji, wywołuje łagodniej optymistyczny nastrój w sferach rządowych.

Tajemnicze spotkanie
przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrii

PARYŻ 1.8. (PAT) Specjalny wysłannik „Matina“ donosi z Wenecji: „Pomimo energicznych dementi, ogłoszonych przez czynniki rządowe w Rzymie, tajemnicze spotkanie przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrii odbędzie się w dniu dzisiejszym. Wszystkie w kazówki materialne oraz surowe zarządzenia policyjne zdają się potwierdzać tę pogłoskę.“

Kanceler Schuschnigg przebywał już od paru dni na terytorjum włoskiem. Emisarjusz niemieccy przybyli również. Upřednio ustalone zostało między Wiedniem i Rzymem, że Mussolini będzie rewizytować w Grado kancelarza Schuschnigga. Pragnąc jednak zachować dyskrecję, szefowie obu rządów zmienili miejsce spotkania. Wczoraj rano kanceler Schuschnigg wyjechał z Grado do Tryestu, gdzie wsiadł do pociągu pospiesznego, idącego do Wiednia. W kilka minut później przesiadł się on do expresu

su Wenecja — Bolonia. Wzdłuż całej drogi milicja faszystowska pilnowała dojścia do pociągu. Na stopnie ślady kancelarza Schuschnigga zginęły.

Co się tyczy udziału Niemiec w rozmowach, można stwierdzić, że samochody niemieckie przejechały w nocy granicę, kierując się również ku środkowi kraju.

Przelotne deszcze

W całej Polsce było naogół pochmurno i miejscami padały deszcze. Temperatura o godz. 14-iej wynosiła: 12 w Zakopanem, 13 w Cieszynie, 15 w Kaliszu, 16 w Poznaniu, 17 w Łodzi i Krakowie, 18 w Kielcach i Bydgoszczy, 19 w Warszawie i Pucku, 20 w Lublinie i Łucku, 21 w Brześciu n. Bugiem, 22 w Białymostku, 23 w Tarnopolu, 24 w Pińsku, 25 w Suwałkach, 30 w Wilnie, a 35 w Puhulancie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: naogół chmurno z przelotnymi deszczami, dość obfitymi na południu kraju. Ciepło, słabe wiatry zachodnie.